

Solidarność to ja i ty



- Jestem pewien, że musimy przypominać, jak Solidarność i wolność była i jest ważna dla naszej Ojczyzny - podkreśla piosenkarz Dawid Kwiatkowski w rozmowie z Izą Kozłowską.

- Jest Pan bardzo młodą osobą. Czym dla Pana jest Solidarność?

- Solidarność to dla mnie trochę legenda, historia pokolenia bardziej moich braci i rodziców niż mojego. Podziwiam ten ruch oporu i walki robotników i obywateli o swoje prawa, przeciwko komunistycznemu systemowi. Wymagało to dużej odwagi w tamtych czasach. Mój tata jest mechanikiem i sam wiem, jak ważne są prawa pracownicze ludzi, którzy ciężką pracą muszą utrzymać rodzinę. Czym dla mnie jest Solidarność? Jako słowo, to jedność i coś, co pozwala burzyć mury między ludźmi i wspólnie dochodzić do celów. Solidarność to dla mnie i mojego pokolenia historia, ale jestem pewien, że musimy ją kontynuować, podtrzymywać i przypominać, jak Solidarność i wolność była i jest ważna dla naszej Ojczyzny.

- W jaki sposób, jako idol rzeszy młodych ludzi, chce Pan przekazać ideały Sierpnia 1980 r.?

- Robię to cały czas. Wszyscy wiemy, jak głębokie podziały mamy w społeczeństwie. Ja mówię moim fanom, żeby nie wchodzili w tę grę. To właśnie ideały Solidarności są nam potrzebne i moi fani o tym wiedzą, a przynajmniej staram się im to pokazywać. Coraz rzadziej widzę między nimi rywalizację, jest jedność, chęć pomocy, współpracy i dążenia razem do celu, bez względu na poglądy. Moi fani świetnie pokazują swoją solidarność, istnieje kilka fanklubów, które nie tylko skupiają się na mojej muzyce, ale też na pomocy innym w chorobie, szkole czy w trudnych prywatnych sprawach. Tu właśnie widać solidarność mojego pokolenia. Co ważne, przynosi im to wielkie szczęście, więc nie jest to sztuczne.

- Podczas koncertu „My, naród” będzie Pan wykonywał utwory Marka Grechuty. Dlaczego taki repertuar?

- Marek Grechuta to legenda polskiej poezji śpiewanej, człowiek o wielu talentach. Poznałem go głównie dzięki rodzicom, którzy słuchali jego muzyki. To dla mnie wielki człowiek i wielki patriota - to chyba wystarczająco tłumaczy mój wybór.

- Wspomniał Pan, że Marek Grechuta jest legendą. Jego piosenki mają duże znaczenie symboliczne. Czy czuje Pan ciężar odpowiedzialności za wykonanie utworów „Ojczyzna” i „Solidarność”?

- Tak, zdaje sobie sprawę jak ważne są to utwory dla naszej historii i dumy narodowej. Czuję ciężar i nie ukrywam, że się tym stresuję. Jednak jako ktoś, kto chce docierać do młodzieży i przekazywać jej różne wartości, bardzo się cieszę, że właśnie ten utwór przyszło mi zaśpiewać.

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" 34/2015

